Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 20 (766)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 10 maja 1930 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:
w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty.
Z odnoszeniem do domu 1.20 „
Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „
Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXV.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 100.99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P.K.O. Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

Tow. STANISŁAW POZNER

WICE-MARSZAŁEK SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W czwartek, dnia 8 maja r.b. zmarł w Piorunowie pod Lutomierskiem, (przebywając w gościnie u znajomych) długoletni członek Polskiej Partji Socjalistycznej towarzysz Stanisław **Pozner**, Wice Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Smutna wiadomość o śmierci nieodżałowanego naszego towarzysza Poznera okryła żałobą całą Polską Partję Socjalistyczną i całą klasę robotniczą Polski.

Zmarły tow. Pozner, człowiek wielkiej nauki, dziennikarz, znany pod pseudonimem Henryka Bezmaskiego, był znany, szanowany i lubiany w szeregach P. P. S. za swoją wielką ofiarną pracę dla klasy robotniczej, Polski i Socjalizmu.

Ze względu na spóźnioną porę obszerne wspomnienie poświęcone życiu i pracy tow. Poznera podamy w następnym numerze „Łodzianina“, łamy którego niejednokrotnie zapełniały prace pióra tow. Poznera.

Cześć pamięci zacnego Człowieka, Towarzysza, działacza i nauczyciela.

***

Na wiadomość o śmierci tow. Poznera, Łódzki Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S., Redakcja „Łodzianina“, Okręgowa Komisja Klasowych Związków Zawodowych, oraz inne organizacje robotnicze i poszczególni towarzysze wysłali depesze kondolencyjne rodzinie zmarłego z wyrazami najgorętszego współczucia z powodu zgonu Człowieka Wielkiej Nauki.

***

Na pogrzeb tow. Poznera wyjechała do Warszawy liczna delegacja Łodzi i Okręgu ze sztandarami.

Uchwały Rady Naczelnej P.P.S.

Precz z dyktaturą głodu, nędzy i bezrobocia.

W dniach 3 i 4 maja rb. obradowała w Warszawie Rada Naczelna Polskiej Partji Socjalistycznej pod przewodnictwem kolejnem tow. tow. dr. H. Diamanda i W. Topinka.

W obradach uczestniczyli prawie wszyscy członkowie R. N. Okręg łódzki reprezentowali tow. tow. J. Danielewicz, St. Kowalski. A. Purtal, St. Martynowski, St. Rapalski, A. Szczerkowski, Edm. Wieliński i Br. Ziemięcki w charakterze członków oraz tow. Wł. Dolecki w charakterze gościa.

Referaty wygłosili następujący towarzysze: polityczny — N. Barlicki, parlamentarny — M. Niedziałkowski, organizacyjny — K. Pużak, o sytuacji międzynarodowej — K. Czapiński i gospodarczy — Z. Zaremba.

Nad wygłoszonemi referatami były przeprowadzone bardzo obszerne i ożywione dyskusje, w wyniku których zostały uchwalone odpowiednie rezolucje.

Treści uchwalonych wniosków podajemy niżej.

Rada Naczelna uchwaliła również wniosek o wyznaczeniu na jesień Kongresu Partyjnego.

W toku obrad tow. Topinek w imieniu Rady Naczelnej złożył tow. Diamandowi serdeczne życzenia z okazji 70-cio lecia urodzin i długoletniej pracy w P. P. S. Członkowie Rady zgotowali tow. Diamandowi, prezesowi Rady Naczelnej gorącą owację.

* * *

Uchwały polityczne.

I.

Rada Naczelna stwierdza raz jeszcze, że panujący w Polsce system ukrytej dyktatury Józefa Piłsudskiego pogłębia i zaostrza kryzys gospodarczy, nie umie rozwiązać podstawowych zagadnień społeczno-gospodarczych, politycznych i narodowościowych, stojących przed Polską, rujnuje powagę Konstytucji i Prawa, ułatwia i toleruje wszelkiego rodzaju nadużycia, osłabia w konsekwencji Rzeczpospolitą Polską na wewnątrz i na zewnątrz, przybiera coraz jaskrawiej charakter systemu rządzenia, skierowanego wręcz bezpośrednio przeciwko ruchowi robotniczemu, ruchowi pracowniczemu i masom włościańskim.

Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi cały obóz rządzący, a w pierwszym rzędzie marsz. Piłsudski, twórca i faktyczny kierownik systemu. Rada Naczelna stwierdza, że gabinet pp. Sławka i Prystora został powołany wbrew wyraźnej woli przedstawicielstwa Narodowego, ze złamaniem więc Konstytucji, że gabinet ten musi być uznany za dalsze świadome zaostrzenie stosunków politycznych i społecznych kraju.

W tych warunkach Rada Naczelna, stwierdzając ponownie, że zasadniczym celem politycznym Partji pozostaje całkowita i ostateczna likwidacja ukrytej dyktatury marsz. Piłsudskiego, — postanawia walkę o likwidację zaostrzyć, prowadząc ją w dalszym ciągu zarówno na terenie parlamentarnym, jak i pozaparlamentarnym. Walka ta prowadzi do utworzenia — po usunięciu dyktatury — odpowiedzialnego naprawdę przed Sejmem Rządu zaufania mas pracujących miast i wsi, do przywrócenia pełni mocy Konstytucji i Prawa, do przywrócenia rzeczywistej pracy ustawodawczej w Polsce i uzyskania rzeczywistego wpływu klasy robotniczej, mas włościańskich i pracowniczych na całość polityki państwowej.

Rada Naczelna uznaje — dla osiągnięcia tych celów — za potrzebną dalszą współpracę P. P. S. ze stronnictwami lewicy i centrum, współpracę, tworzącą jednolity front całej opozycji demokratycznej. Rada Naczelna poleca C. K. W. zacieśnienie współpracy z partjami socjalistycznemi mniejszości narodowych.

Rada Naczelna zwraca z naciskiem uwagę mas pracujących na rosnącą propagandę kół reakcyjnych zarówno „sanacyjnych“, jak i narodowo - demokratycznych na rzecz złamnia demokratycznego prawa wyborczego do parlamentu i do samorządu; propagandzie tej Partja musi przeciwstawić się z największą stanowczością,

Rada Naczelna upoważnia Centralny Komitet Wykonawczy do podejmowania wszelkich kroków i pobierania wszelkich decyzji w celu wykonania wskazań powyższych.

II.

Rada Naczelna, potwierdzając w całej pełni decyzję Z. P. P. S., powziętą wspólnie ze stronnictwami lewicy i centrum, co do zwołania z inicjatywy poselkiej sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu, poleca organizacjom partyjnym uczynić wszystko, by stanowcza postawa mas pracujących umożliwiła niezależną i ciągłą pracę Sejmu, uchroniła Sejm od prób zahamowania tej pracy przez zamykanie względnie odraczanie sesji.

Posłowie socjalistyczni wysuną na pierwszy plan sesji — obok sformułowanych przed chwilą zadań politycznych — zagadnienia gospodarcze i konkretny plan walki z kryzysem gospodarczym i z bezrobociem, plan, sformułowany we wniosku nagłym Z. P. P. S. w ciągu sesji ubiegłej, którego to wniosku uchwalenie zostało uniemożliwione wskutek zamknięcia sesji przez gabinet p. Sławka.

III.

Rada Naczelna uznaje walkę o utrzymanie i utrwalenie pokoju za jedno z głównych zadań PPS. w zakresie polityki zagranicznej, prowadzonej w ścisłem porozumieniu z całą Międzynarodówką Socjalistyczną.

Rada Naczelna zdaje sobie sprawę z ogromnych trudności położenia międzynarodowego Polski; trudności te urosły znacznie wskutek dyktatorskiego systemu rządzenia, który pozbawił Polskę zaufania i sympatji ze strony demokracji innych narodów. Rada Naczelna stwierdza, że likwidacja systemu rządzenia i utworzenia Rządu zaufania ludowego jest koniecznością bezwzględną ze stanowiska utrwalenia Niepodległości i polskiej polityki międzynarodowej.

Rada Naczelna widzi w porozumieniu i współpracy PPS. i SD. Niemiec oraz całej demokracji polskiej z całą demokracją niemiecką jedyną drogę, wiodącą ku zbliżeniu Polski i Niemiec, ku ostatecznemu ustaleniu pokojowych i przyjaznych stosunków polsko-niemieckich.

Rada Naczelna podkreśla, że wszelkie próby wciągnięcia Polski do czynnego udziału w pomysłach awanturniczo - wojennych niektórych kół kapitalistycznych Zachodu, — napotkają na opór bezwzględny ze strony polskich klas pracujących.

IV.

Rada Naczelna upoważnia C. K. W. do poczynienia wszelkich zarządzeń, dotyczących sprawy ewentualnych wyborów do Sejmu i Senatu, oraz do zawarcia w razie potrzeby sojuszów czy bloków wyborczych.

***

Sesja nadzwyczajna Sejmu i Senatu

Rada Naczelna Polskiej Partji Socjalistycznej potwierdziła w całej pełni decyzję Z. PPS. powziętą wspólnie ze wszystkiemi Stronnictwami lewicy i centrum co do zwołania z inicjatywy poselskiej sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu. Ta wspólna decyzja znajduje też oddźwięk należyty w opinji publicznej.

Stan obecny jest — w samej rzeczy wręcz niemożliwy do utrzymania.

Polska ma poza sobą zaledwie dwanaście lat istnienia, jako Państwo, odbudowane ponownie. Polska przeżywa ciężki kryzys gospodarczy, musi rozstrzygnąć szereg zagadnień ustrojowych, szereg zagadnień społecznych o znaczeniu dosłownie podstawowym; kryzys wepchnął miljonowe masy ludności miast i wsi w położenie tragiczne rozpaczliwe bez żadnej przesady.

I w tych warunkach polityka „pomajowego“ systemu rządzenia zahamowała w młodej Rzeczypospolitej wszelką normalną działalność władzy ustawodawczej, jako takiej.

Sytuacja staje się przecie jakimś wierutnym nonsensem.

Przytoczymy parę przykładów.

Wszyscy wiedzą, że ciężary podatkowe przekraczają w niektórych dziedzinach gospodarczą możność społeczeństwa; Sejm i Ministerjum Skarbu prawie kończą pracę nad reformą podatku obrotowego i podatku dochodowego; życie gospodarcze wymaga bezwzględnie zmian odpowiednich w ustawodawstwie obowiązującem; aliści gabinet p. Sławka boi się Sejmu: sesja zwyczajna zostaje zamknięta; sesja nadzwyczajna nie zostaje zwołana; życie gospodarcze „może sobie czekać“...

Rzeczpospolita zawarła umowy z innemi państwami; są — pomiędzy niemi — umowy handlowe, od których szybkiego zatwierdzenia zależy mnóstwo rzeczy, zależy także w dużym stopniu i kredyt zagraniczny; mijają tygodnie i miesiące; zmienia się wiele rzeczy w stosunkach międzynarodowych; wyrastają nowe trudności; mijają właściwe „momenty polityczne“; Polska się spóźnia; dlaczego? bo gabinet p. Sławka żywi obawę przed wolą Przedstawicielstwa Narodowego...

Nikomu nie wolno tolerować dłużej takich „igraszek“ z własnym Państwem, z jego interesami i koniecznościami gospodarczemi, z życiem i losem szerokich mas obywateli. Gabinet p. Sławka skłonił p. Prezydenta — już sześć tygodni temu — do zamknięcia sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu; skoro teraz gabinet p. Sławka zaniedbuje swój obowiązek bezpośredni wobec Państwa i społeczeństwa, skoro nie proponuje p. Prezydentowi zwołania, sesji nadzwyczajnej,—posłowie na Sejm- którzy ponoszą również odpowiedzialność za Polskę, którzy są przedstawicielami kraju, — muszą spełnić swój obowiązek i zwrócić się bezpośrednio do głowy Państwa — na podstawie art. 25 Konstytucji—z żądaniem, by praca ustawodawcza w Polsce zaczęła istnieć naprawdę.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA

od niedzieli 25 maja do niedzieli 1 czerwca

„TYDZIEŃ KOBIET"

Towarzyszki! Robotnice! Matki! Gospodynie! Służbo Domowa!

Po raz 20-ty socjalistyczny proletarjat Polski organizuje razem z całą Międzynarodówką Robotniczą masowe wystąpienia na rzecz równouprawnienia kobiet wszystkich krajów. Z roku na rok wzrasta socjalistyczny ruch kobiecy.

Rośnie świadomość, że tylko przy czynnej współpracy kobiet, proletarjat osiągnie przebudowę krzywdzącego ustroju społecznego.

TOWARZYSZKI! ROBOTNICE!

Dzięki socjalistom kobiety w Polsce posiadają prawo wyborcze. Prawa nakładają obowiązki.

Polska przeżywa okres rządów dyktatorskich. Bezrobocie i nędza szerzą straszliwe spustoszenia wśród ludności miast i wsi.

MATKI! ROBOTNICE! Czy wolno spokojnie patrzeć na zamachy na prawa ludu? Olbrzymie rzesze pozbawione pracy, bezdomni, dzieci, rzucone na pastwę głodu, czy nie wołają wielkim głosem o ratunek?

Dzieci proletarjatu padają w pierwszym rzędzie ofiarą dzisiejszego systemu, który depcze przedewszystkiem prawo ludzi pracy, by dogodzić bogaczom.

Los dzieci bezdomnych, opuszczonych, związany jest z walką, którą toczą socjaliści o wyzwolenie z ucisku, wyzysku i przemocy klas posiadających.

MATKI! Wasze miejsce w armji walczącego ludu o lepszy los dla Waszych dzieci!

Towarzyszki w „TYGODNIU KOBIET" na manifestacyjnych obchodach rozlegnie się w całym kraju potężny głos protestu przeciwko krzywdzie, wyrządzonej przez „sanację moralną" całemu społeczeństwu, a przedewszystkiem klasie robotniczaj.

W „TYGODNIU KOBIET" żądamy:

Pracy i chleba.

Dachu nad głową.

Wydatnej pomocy państwowej dla wszystkich bezrobotnych.

Ubezpieczenia na starość.

Wykonania ustawy o ochronie pracy kobiet i młodocianych.

Równej płacy za równą pracę.

Ochrony macierzyństwa.

Opieki nad dzieckiem robotniczem.

Bezpłatnych szkół.

W „TYGODNIU KOBIECYM" wypowiadamy walkę alkoholizmowi, szerzącemu zniszczenie w rodzinach ludu pracującego.

TOWARZYSZKI! KOBIETY PRACUJĄCE!

Najstraszniejszy wróg ludu — to wojna.

W „TYGODNIU KOBIET" razem z kobietami całego świata wypowiadamy WOJNĘ — WOJNIE!

Barbarzyństwu wojny przeciwstawiamy solidarność i zgodę międzynarodową proletarjatu.

Niech żyje Socjalizm!

Niech żyje Sprawa Ludu Robotniczego!

Precz z dyktaturą.

Naprzód — do zwycięstwa!

CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.

Warszawa, w maju 1930 r.

25-lecie zjednoczenia socjalistycznego we Francji

Ćwierć wieku mija od chwili gdy z inicjatywy Jana Jaurés'a (Zoresa) socjalizm francuski, rozbity przedtem na parę grup ideowych, zespolił się w jednolite stronnictwo, które przyjęło nazwę Zjednoczonej Partji Socjalistycznej lub Francuskiej Sekcji Międzynarodówki Robotniczej.

Przed wiosną 1905 r. francuski ruch socjalistyczny płynął 3-ma łożyskami nie licząc mniejszych grupek.

Od chwili, gdy socjalizm francuski połączył się w jedną wielką partję, wpływy jego zaczęły szybko rosnąć. W wyborach 1906 r., pierwszych po zjednoczeniu socjaliści zdobyli 878 tysięcy głosów i 52 mandaty; w następnych, 1910 r., na kandydatów partji socjalistycznej padło 1.106 tysięcy głosów, a do parlamentu weszło 76 socjalistów; w 1914 r. (ostatnie wybory przed wojną) socjaliści mają już 103 deputowanych, którzy zebrali 1.400 tys. głosów. Jednem słowem, nieustanny, zwycięski pochód naprzód.

Podczas wojny, mimo ostrych starć na tle stosunku do wojny, (partja podzieliła się na „social-patrjotów", większościowców, i „internacjonalistów", mniejszościowców; zresztą w 1918 r. mniejszość stała się większością (jedność partji została utrzymana), przez pierwsze 3 lata wojny partja brała udział w rządzie, delegując doń Juljusza Guesde'a, Marcelego Semat i Alberta Thomas'a; we wrześniu 1917 socjaliści odwołują swego przedstawiciela z gabinetu i od tej chwili — aż po dzień dzisiejszy — nie biorą udziału w ani jednym rządzie.

Jedność socjalistyczna, zbudowana wiosną 1905 roku dzięki niezmordowanym wysiłkom Jaurés'a, pęka po piętnastu latach, gdy na kongresie w Tours (grudzień 1920) większość partji wypowiedziała się za przystąpieniem do III międzynarodówki. Mniejszość, która nie chciała się poddać tej uchwale, opuściła salę i zatrzymała nazwę Partji Socjalistycznej S.F.I.D podczas gdy większość pro-moskiewska przyjęła nazwę Partji Komunistycznej. Komuniści — jako ówczesna większość (dziś już są mniejszością...) — zagarnęli centralny organ partji, „Humanité", założony przez Jaurés'a w 1904 r.

Po dramatycznym kongresie w Tours (komuniści mieli na nim zgóry dwie trzecie mandatów) nasi francuscy towarzysze, „zakasawszy rękawów", wzięli się do pracy, mającej na celu odbudowanie silnej partji, która mogłaby bez komunistów i wbrew nim spełniać swoją wielką misję dziejową. Praca ta wydała z czasem piękny plon; w wiosennych wyborach roku 1928, w niespełna 7 i pół lat od rozłamu, socjaliści zebrali 1.700 tys. głosów, to znaczy tyleż, ile padło na jednolitą partję socjalistyczną, podczas ostatnich wyborów przedrozłamowych, jesienią 1919, gdy jeszcze nie było partji komunistycznej; na komunistów padło w 28-m roku 1.060 tys. głosów. W ten sposób, partja socjalistyczna jest już dziś kompletnie odbudowana.

Duże trudności mieli socjaliści z prasą. Ponieważ komuniści zabrali „Humanitè, wielki dziennik, wyposażony w najlepsze zdobycze techniki drukarskiej, trzeba było stworzyć nowy organ centralny; stał się nim „Populaire". Miał on do pokonania olbrzymie trudności finansowe (przez kilka lat, od 1924 do 1927, musiał wychodzić jako tygodnik...) i dopiero przed dwoma laty stanął na mocniejszych podstawach, chociaż i dziś nakład francuskiego organu socjalistycznego (centralnego) jest bardzo mały w porównaniu z innemi wielkiemi państwami europejskiemi.

Mimo secesji komunistycznej, socjalizm francuski jest dziś wielką siłą polityczną (pomyśleć, jaką potęgą byłby, gdyby nie komuniści..), która nieustannie wzrasta, jak to widać z odbywających się ostatnio wyborów uzupełniających. Przed 25 laty, gdy nastąpiło zjednoczenie, partja socjalistyczna miała 65 federacji (organizacje departamentalne, wojewódzkie), liczące 2 tysiące grup lokalnych z 40 tysiącami członków, w parlamencie zasiadało czterdziestu kilku członków partji, a w miastach 1.500 radnych socjalistycznych. Dziś, po upływie ćwierćwiecza, mimo destrukcyjnej roboty ajentów Moskwy, partja posiada federacje we wszystkich departamentach kraju, oraz w koloniach: Do stronnictwa należy 120 tysięcy osób (jak na Francję, gdzie zmysł organizacyjny jest słabo rozwinięty, jest to b. dużo), w Izbie Deputowanych zasiada przeszło stu członków partji, w senacie piętnastu, a w radach gminnych dwanaście tysięcy; mnóstwo miast i miasteczek ma socjalistycznego prezydenta.

Taki jest bilans 25-letniej historji zjednoczonej partji socjalistycznej Francji i niespełna 10-letniej pracy „odbudowawczej" po rozłamie w Tours.

Wiadomości z całego świata.

Zaostrzenie sytuacji w Indjach

Dawno oczekiwane aresztowanie przywódcy niepodległościowców hinduskich, Mahatmy Ghandiego, wreszcie nastąpiło i odbiło się szerokiem echem po całym kraju. Fakt ten, jak również zaostrzony kurs represyjny przez władze angielskie, zaczyna już wydawać owoce. W całym szeregu miejscowości doszło do zbrojnych starć między manifestantami i wojskiem. Prócz tego niepodległościowcy skierowali swe wysiłki na wywołanie buntu w armji indyjskiej, która w większości swej rekrutuje się z żywiołu tubylczego. Niektóre oddziały wypowiedziały już posłuszeństwo i nie chcą występować przeciwko manifestantom.

Następcą po sobie wyznaczył Gandi Abbasa Tyabji.

Nagół panuje przekonanie, że sytuacja w Indjach przedstawia się nader krytycznie, czem opinja angielska jest poważnie zaniepokojona. Zapowiedź rządu co do reformy konstytucyjnej oraz zwołanie Zgromadzenia ustawodewczego nie wpłynie na poskromienie ruchu rewolucyjnego. Żądania żywiołów nacjonalistycznych idą w kierunku całkowitej niepodległości.

Zbrojenia morskie Niemiec i Francji.

Zgodnie z traktatem wersalskim wolno Niemcom, w miejsce straconej w wojnie floty wojennej, wybudować 10 pancerników o pojemności 10,000 ton każdy. Od zawarcia pokoju upłynęło kilka lat, a Niemcy budowały tylko krążowniki i dopiero w ubiegłym roku, po ciężkich walkach parlamentarnych, uchwalono budowę pierwszego pancernika „A". Zaledwie miesiąc upłynął od ustąpienia z rządu socjalistów, a już rząd Brüninga uchwalił budowę następnego pancernika „B". Nie jest pewne czy dla tej uchwały znajdzie się w parlamencie narazie większość, a to ze względu na ciężką sytuację skarbu, fakt jednak, że Niemcy dzisiejsze całą siłą prą do jaknajintensywniejszego zbrojenia się — zaprzeczyć się nie da.

To zbrojenie się Niemiec wywołuje wzburzenie we Francji, która wskazując na nieszczerość niemiecką co do rozbrojenia, uważa się za zmuszoną do podobnego postępowania. Już dziś komisja marynarki zajęta jest przygotowywaniem projektu ustawy, przewidującej zamianę okrętów handlowych na wojenne. Według tego projektu całkowita francuska flota handlowa zostaje podzielona na dwie kategorje. Do pierwszej należeć będą okręty, które na wypadek wojny zarządzeniem ministra marynarki zostają przekształcone na okręty wojenne, do drugiej — okręty zasadniczo przeznaczone dla marynarki handlowej, jednak podczas wojny pozostające pod kontrolą ministra marynarki, który w miarę zapotrzebowania może je rekwirować dla celów wojennych. Takie postawienie sprawy równa się całkowitemu zmilitaryzowaniu floty.

Piękne gesty i gadania o rozbrojeniu służą tylko dla mydlenia oczu. Rządy wszystkich państw, jak to się daje stwierdzić na licznych przykładach, myślą właściwie o zbrojeniu. Dużo jeszcze trzeba będzie wysiłków zdrowo myślącej części społeczeństwa ludzkiego, aby idea pokoju powszechnego znalazła się naprawdę na drodze do realizacji.

W Argentynie, Austrji i Czechosłowacji 1-go maja — świętem państwowem.

Prezydent Argentyny, Irygoyen, rozporządzeniem z dnia 29 kwietnia uznał dzień 1 maja jako święto państwowe w całej Argentynie. Rozporządzenie to jest wynikiem wielkiego wzrostu argentyńskiej socjalnej demokracji, który znalazł wyraz w ostatnich wyborach do parlamentu.

W Europie tylko w dwuch państwach: w Austrji i Czechosłowacji dzień 1 maja jest świętem państwowem. Jest to nienaruszona zdobycz rewolucji powojennej, kiedy w tych i innych krajach socjaliści mieli przeważający wpływ na rządy. W Niemczech pierwszy rząd pięciu komisarzy ludowych także uznał dzień 1 maja ze święto państwowe, ale późniejsza konstytuanta wejmarska tego rozporządzenia nie przyjęła do konstytucji. Naturalnie w Rosji 1 maja jest państwowem świętem. W innych krajach i to nawet demokratycznych — robotnicy muszą walczyć o wolność damonstrowania w dniu 1 maja. Jak wiadomo w Paryżu i w Budapeszcie demonstracje 1-majowe zostały zakazane, gdzieindziej pozwolono tylko na zgromadzenia w zamkniętych lokalach. Dzieje się to po czterdziestu latach święta manifestacji, które zawsze i wszędzie nagół wypada poważnie i spokojnie, o ile władze i komuniści nie sprowokują awantur. Taka młoda, o świeżej kulturze, bez tradycji Argentyna, daje starej Europie przykład, jak trzeba traktować klasę robotniczą.

Czrezwycajka w Jugosławji.

W Belgradzie odbywa się obecnie proces przeciwko przywódcom kroatów dr. Maczkowi i towaryszom. Przewód sądowy rzuca ciekawe światło na praktyki stosowane przez policję jugosłowiańską. Więźniowie polityczni, od których się chce wymusić wygodne dla rządu zeznania, poddawani są wyrachowanym torturom, jak palenie świec pod stopami przesłuchiwanych, wbijanie im igieł pod paznogcie, wycinanie i łamanie członków i palców, zwieszanie związanych na dół. Robi się to w specjalnie na ten cel przeznaczonych izbach, aby krzyki i jęki dręczonych ludzi nie dochodziły do reszty więźniów. W tym samym celu podczas badania gramofon przygrywa wesołe piosenki. Bestjalstwo policji jugosłowiańskiej nie ustępuje w niczem osławionemu okrucieństwu rosyjskiej czrezwycajki.

Stosowanie tak nieludzkich metod badania jest nie do pomyślenia w żadnym zdrowym organiźmie państwowym. Tylko dyktatura przez nikogo nie kontrolowana może wytworzyć warunki sprzyjające istnieniu takich systemów badania i posługiwać się niemi bezkarnie. Lud jugosłowiański napewno zapamięta to i w odpowiednim czasie przypomni komu należy.

Przygotowania do ratyfikacji umowy polsko-niemieckiej.

Rząd niemiecki przygotowywa się do przedłożenia polsko-niemieckiego traktatu handlowego do ratyfikacji. Niemcy chcą zachować wszelkie możliwe pozory i ratyfikację traktatu przeprowadzić, mimo iż jest on w kołach nacjonalistycznych b. niemile widziany. Niedawno przeprowadzona podwyżka ceł sprowadziła jego wartość praktyczną prawie do zera, no i w tych warunkach nawet najwięksi szowiniści przeciwko traktatowi nie mogą mieć zbyt wiele zastrzeżeń.

Znowu zamieszki w Hiszpanji.

W ubiegły poniedziałek doszło w Madrycie do krwawych utarczek między policją a studentami, którzy manifestowali na rzecz ustroju republikańskiego.

W związku z tem. przerwane zostały wykłady na uniwersytecie na czas nieograniczony oraz ukazał się oficjalny zakaz odbywania wszelkiego rodzaju zebrań i wieców oraz wygłaszania publicznych przemówień. Prócz tego wydalony swego czasu przez dyktatora Primo de Riverę profesor Miguel Unamuno (najzaciętszy wróg dyktatury) otrzymał bezwzględny nakaz niezwłocznego opuszczenia Madrytu i udania się do Salamanki.

Premjer Berenguer tłomaczy się, że wspomniane kroki rządu podyktowane zostały troską o zapewnienie wszystkim obywatelom ładu i bezpieczeństwa. Wszelkie zamieszki lub próby ich wywołania rząd będzie tłumił z nieodzowną energją.

Ogólne Zebranie Kobiet PPS.

W poniedziałek, dnia 19 Maja r. b., o godzinie 7-ej wieczorem, w sali O. K. R., Piotrkowska № 83, odbędzie się Ogólne Zebranie Członkiń Wydziału Kobiecego.

Na porządku dziennym: referat oraz ważne sprawy organizacyjne.

Wszystkie Towarzyszki winny się stawić.

Święto pierwszomajowe w Okręgu Łódzkim.

Pabjanice.

Pochód wyruszył z przed lokalu Związków Zawodowych i Klubu P. P. S. przy ulicy Zamkowej. Na czele pochodu szła orkiestra, młodzież robotnicza, T. U. R., następnie byli więźniowie polityczni, Wydział Kobiecy, O.K.R.P.P.S. ze sztandarami. Pochód wypadł znacznie liczniejszy i okazalszy niż roku ubiegłego. W czasie pochodu wznoszono okrzyki „Precz z dyktaturą", Niech żyje rząd robotniczo - włościański, „Niech żyje Socjalizm", „Niech żyje Sejm i jego Marszałek tow. Daszyński".

Pochód przeszedł głównemi ulicami miasta w zupełnym spokoju.

Następnie odbyła się Uroczysta Akademja 1-szo Majowa w sali Miejskiego Kina, wypełnionej po brzegi. Również przyległe korytarze i ubikacje były pełne uczestników obchodu. Akademję zagaił okolicznościowem przemówieniem tow. Luboński.

Przemówienia wygłosili: tow. Szczerkowski z ramienia P. P. S., radny m. Łodzi tow. Ewald z ramienia N. S. P. P. Po przemówieniach została przyjęta jednogłośnie rezolucja C. K. W.

W godzinach popołudniowych odbyło się w tejże samej sali przedstawienie koła dramatycznego T. U. R. na którym wystawiono dramat p. t. „Montwiłł Mirecki".

Przez cały dzień na ulicach miasta urządzono kwestę na oświatę robotniczą T. U. R.

P. P. S.-lewica zorganizowała odrębny pochód, który wypadł bardzo nikło, zaś podczas przemówień policja rozpędziła zebranych przyczem zostało dwuch uczestników lekko rannych.

Zduńska Wola.

Dzień święta Majowego w tym roku pomimo przeszkód i szykan wypadł nader uroczyście. P. Starosta sieradzki dla uniknięcia „konfliktów" podzielił czas w ten sposób, że o godz. 10 rano miał wyruszyć pochód B. B. S., o godz. 12-ej w południe nasz, o 2-ej zaś p. p. lewicy P. P. S. Istotnie o godz. 10 rano ukazała się na ulicach miasta szczupła grupka postaci mało znanych na bruku Zd. Woli. Byli to jak się okazało nieszczęśliwi bezrobotni ściągnięci ze wszystkich okolic, dla których sanacyjny magistrat wystarał się o robotę przy nowobudującej się kolei wzamian za co musieli zgłosić akces do B.B.S i zobowiązać się do brania udziału w pochodzie pierwszomajowym. Było w tym pochodzie i kilkunastu znanych na naszym bruku pijaków i awanturników, oraz notorycznych warchołów komunistycznych. Tak wyglądał „imponujący" pochód B.B.S. O godz. 12-ej miał wyruszyć nasz pochód, ale już od samego rana olbrzymi plac przed lokalem Klas. Zw. Zaw. Włókniarzy zaczął zapełniać się towarzyszami i towarzyszkami ściągającymi ze wszystkich stron. W południe plac ten przedstawiał morze głów. Pochód „rozbitych cekawistów" tym razem był znacznie liczniejszy niż w latach ubiegłych. Poprzedzany świetną orkiestrą ze sztandarami i transparentami kroczył ulicami miasta. W pochodzie brały udział: P. P. S., Klasowy Związek Zaw. Włókn., T. U. R., Stow. Byłych Więźni Politycznych, Frakcja Radnych Socjalistycznych oraz N.S.P.P. i Bund, wszyscy ze swemi sztandarami. W rynku z ustawionej trybuny przemawiał tow. St. GOLIŃSKI członek Głównego Zarządu z Łodzi, którego blizko 2 godzinnego świetnego przemówienia słuchano z niesłabnącym zainteresowaniem. Huragan oklasków był odpowiedzią na świetne mowy tow. Golińskiego. Po tow. Golińskim przemawiał przedstawiciel Bundu. Z Rynku pochód ruszył w kierunku Zw. Klas., gdzie po końcowem przemówieniu tow. Małuchowskiego pochód rozwiązano. O godz. 2-ej po poł. z Nowego Rynku wyruszył skromny pochodzik P.P.S.-lewicy i co szczególnie uderzało że w pochodzie tym przemawiali ci którzy o godz. 10-ej rano kroczyli pod znakiem B. B. S. Winszujemy towarzystwa ale nie zazdrościmy. O godz. 3-iej po poł. na boisku sportowym rozegrano mecz w piłkę nożną pomiędzy sekcją sportową T. U. R-a a Żydowskim Stow. Sportowym z wynikiem 6:2 na korzyść T.U.R-a. W godzinach popołudniowych uczestników pochodu B. B. S. obficie raczono wódką — była to uroczysta akademja.

Tak przeszedł dzień 1-go Maja w Zd. Woli. Jeżeli wziąć pod uwagę protekcje „możnych" na czele za sanacyjnym magistratem, którzy nie przebierają w środkach w kierunku kaptowania członków dla B.B.S., to ich szczupła garstka w porównaniu z naszym imponującym pochodem była politowania godna i przekonała chyba wrogów naszych że P. P. S. na terenie Zd. Woli to spiżowy mur o który rozbiją się wszelkie ich zakusy. Sanacyjny burmistrz oraz jego godni kompani powinni otrzymać „wygowor od naczelstwa" za partacką robotę.

B. L.

Zgierz.

Od rana przez ulice miasta ciągnęły gromadki odświętnie odzianych robotników, grupujących się powoli przed lokalem Komitetu P. P. S. w Rynku. O godzinie 10 min. 30 tow. Roll zagaił obchód święta 1-szo Majowego.

Następnie liczny pochód z 4 sztandarami, przy dźwiękach orkiestry i pieśni robotniczych ruszył w kierunku Przybyłowa, dzielnicy wybitnie robotniczej, gdzie na obszernym placu przemówił do zebranych o znaczeniu Święta Majowego tow. A. WALCZAK. Po przemówieniu pochód ruszył na Stary Rynek przed Magistrat, gdzie przemówienia wygłosili tow. Walczak w imieniu P.P.S. i Klasowych Zw. Zaw. oraz przedstawiciele Niem. Socj. Partji Pracy i „Bundu". Z Rynku pochód udał się przed lokal P.P.S., gdzie tow. Roll odczytał rezolucję C.K.W., która jednogłośnie, przez tłumy biorące udział w pochodzie, przyjęta została. Poczem pochód został rozwiązany.

O godzinie 8 wieczorem w sali Stow. Śpiewaczego, odbyła się Uroczysta Akademja 1-szo Majowa. Na program Akademji złożyło się przemówienie tow. senat. J. Danielewicza, deklamacje, występ chóru T. U. R., oraz odegrano dramat w 3 aktach p. t. „Dramat serc".

Warta.

Około godziny 10 rano, na rynek poczęły ściągać się tłumy mieszkańców Warty jak i okolicznej wieśniacy. Do zgromadzonych tłumów przemówił tow. Kubiak, wskazując na ciężkie położenie ludności pracującej miast i wsi pod rządami „sanacji". Naprężenie wśród zebranych, w miarę przemówienia mówcy rosło. Jednakże do żadnych ekscesów nie doszło. Policja na widok rozgorączkowanych tłumów, uznała za wskazane zejść z oczu wiecującym. Po ukończonym przemówieniu wznosili zebrani okrzyki „Precz z dyktaturą faszystowską", „Niech żyje Polska ludowa", „Niech żyje Sejm".

Rezolucja C. K. W. przyjęta została jednogłośnie.

Konstantynów.

Od samego rana miasto przybrało odświętny charakter. Ludzie spieszyli na rynek, gdzie o godzinie 10 zebrano rozpoczął się olbrzymi wiec. Do zebranych przemawiał z ramienia P. P. S tow. K. Galas, oraz z Niem. Socjal. Partji Pracy tow. poseł Kroning. Po zakończeniu przemówień i przyjęciu jednogłośnie rezolucji C.K.W. uformował się pochód, który przeszedł w spokoju przy dźwiękach muzyki i pieśni robotniczych, gdzie na placu przed lokalem organizacji pochód został rozwiązany.

Złoczów Kaliski.

Ludność Złoczewa i pobliskich wiosek w dniu Święta Robotniczego po brzegi wypełniła salę Herbicha. Przewodniczący miejscowego Komitetu tow. Pawlicki Stanisław zagaił wiec, udzielając głosu referentowi tow. Arturowi Szewczykowi z Łodzi. W ciągu półtorej godziny mówca scharakteryzował znaczenie Święta Robotniczego oraz omówił sytuację polityczną i gospodarczą w kraju za rządów dyktatury marsz. Piłsudskiego.

Okrzykom na cześć P. P. S. nie było końca. Rezolucja C. K. W. została uchwalona jednogłośnie. Obecnych było przeszło 500 osób.

Stryków.

Demokracja pierwszomajowa w Strykowie wypadła imponująco. Po pochodzie, który przeszedł głównemi ulicami miasta, odbyło się zgromadzeni ludowe, w którem wzięło udział około 2000 osób, w tem wielu małorolnych i robotników rolnych. Po przemówieniu tow. Białka, jednogłośnie przyjęto rezolucję, wśród okrzyków na cześć P. P. S., przeciwko dyktaturze i za demokracją.

Ozorków.

W wypełnionej po brzegi sali „Odeon" odbyła się akademja pierwszomajowa.

Przemawiał tow. Polecki. Po przemówieniu jednogłośnie przyjęto rezolucję.

* * *

Około godziny 8-ej wieczorem przybyła „wędrowna akademja" bebesowców z Łęczycy — akademja odbyła się przy pustej sali.

Po święcie pierwszomajowym.

W poprzednim numerze pisaliśmy obszernie o wspaniałym, imponującym liczbą uczestników, przebiegu uroczystości pierwszomajowego Święta robotniczego w Łodzi.

Wedle otrzymanych wiadomości, przebieg pochodów, wieców i akademji pierwszomajowych wypadł potężnie nietylko w Łodzi, lecz w Warszawie, Zagłębiu Dąbrowskiem i wogóle w całym kraju.

Przebieg uroczystości pierwszomajowych w okręgu łódzkim podajemy na innem miejscu. Wszystkich wogóle sprewozdań nie możemy zamieścić ze względu na brak miejsca.

Rozumiemy dobrze prasę sanacyjną, że te setki tysięcy i robotnic i robotników miejskich i wiejskich, które w dniu 1 Maja brały udział pod czerwonymi Sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej i bratnich partyj socjalistycznych, zasmuciły oblicza sanacyjne. Lecz prócz smutku i złości z łamów prasy sanacyjnej — na komendę z góry — nawet przy pomocy urzędowej i półurzędowych agencyj prasowych, popłynęły świadomie nieprawdziwe wiadomości, prawie pod jednakowo brzmiącemi tytułami „Zanik wpływów socjalistycznych w Polsce", a podające, że „pochody pepesowskie nagół się nie udały z powodu braku uczestników".

Te jednakowo brzmiące komunikaty — artykuły, wskazują niewątpliwie na to, że pochodzą z jednego źródła, zgóry ułożone, by, nieudolnie, osłabić wspaniały przebieg święta robotniczego.

Jeśli weźmiemy pod uwagę bezprogramowość obecnego rządu samego pułkownika Sławka, najwierniejszego adjutanta dyktatora Piłsudskiego, wobec wzmagającego się kryzysu gospodarczego i bezrobocia, nędzy i głodu rzesz robotniczych, to zrozumiemy, dlaczego prasa sanacyjna tak zapalczywie stara się osłabić wzrost niezadowolenia mas robotniczych z „radosnej twórczości" sanacji, manifestujących w dniu 1 Maja pod sztandarami P. P. S.

Sanacja ucieka się skwapliwie pod opiekuńcze skrzydła kleru, przymilając się i domagając się jednoczesnie pomocy. Bo kler jeszcze dotychczas dzieli swoje względy pomiędzy sanacje i endecję.

Wobec mających się odbyć w nadchodzącą niedzielę, dnia 11 maja r. b. wyborów do Sejmu Śląskiego sanacja domagała się, by kler opowiedział się za sanacją. Biskup śląski Lisiecki wydał list pasterski do kleru i wiernych, lecz nie zalecił wyraźnie, by wierni katolicy głosowali tylko na sanację, a tylko według sumienia, gdyż na listach wyborczych sanacyjnych kandydują nietylko katolicy.

Oczywiście, sanacja z takiego ułatwienia sprawy nie jest zadowolona, a jednak do czasu robi wesołą minę, a endecy są dowoleni.

A i sanacyjni enpeerowcy, opuszczeni przez rzesze robotnicze, a wchłonięci przez sanację, szukają ratunku w klerze, mając nadzieję na utrzymanie się przy życiu, pisząc w swojem pisemku, że „niech Bóg pobłogosławi rządowi sanacyjnemu".

Ale nic to jednak nie pomaga, gdyż „uroczystość robotnicza trzeciomajowa" Narodowej Partji Robotniczej Lewicy mimo urzędowego święta wypadła w Łodzi więcej niż blado, gdyż „pochód" enpeerowski liczył zaledwie około tysiąca ostatnich mohikanów „narodowego ruchu robotniczego".

Jeśli prasa sanacyjna pisze, że pierwszy maja wykazał „zanik wpływów pepesowskich", to my mówimy zupełnie szczerze, że zawsze życzyć sobie będziemy na przyszłość takiego „zaniku" naszych wpływów, a niedługim będzie czas całkowitego zwycięstwa idei socjalistycznej.

W. S.

Z ostrożna, bo... nie można...

Motto: Ciężka jest dzisiaj ludzi pra- [cy dola,
Lecz stokroć cięższa publi- [cysty rola.

Pisać dziś trzeba bardzo z ostrożna,
No, bo o wszystkiem pisać nie można...
Coby się chciało —
Więc o tem co z Zagórskim się stało...
I gdzie się podziało generała ciało.
Albo o tem, że Czechowicz trwonił miljony,
Pisać nie można, bo pan cenzor zaraz [obrażony.

Nie można pisać, że rządowi dygnitarze,
W Bristolu, Oazie lub innym nocnym barze..
Bawią się na całego, wesoło bestyjki —
Chobiaż tylko pobierają rządowe pensyjki.
Nie można pisać, że wybory się jawnie [fałszuje...
Że głodny tłum, bezrobotny policja szarżuje.
Że w Polsce się szerzy coraz większa bieda..
Bo pan cenzor nie pozwoli bo pan cenzor [nie da.

Nie można pisać, że rozbija się wiece,
Że policja na nich wywołuje hece...
Używając do tego różnych „trików, kantów"
Nie można pisać, że kułakuje się aresz- [tantów...
Że kobiety z głodu szerzą prostytucję...
Że łamie się prawo, depcze konstytucję—
Wogóle pisać nie można o ludzkiej niedoli...
Bo srogi pan cenzor na to niepozwoli.

Nie można pisać, że „łapówkowe" są [zwyczaje,
Że kler codzień z ambon opowiada baje...
Że „pułkownikowskie—pomajowe" rządy..
Niszczą Kasy Chorych... no i samorządy.
Że porządek jest dziś skandaliczny,
Że wybory się „robi" za pieniądz publiczny..
Że wygłasza się mowy o „łamaniu kości"...
Bo pan cenzor napewno srodze się rozłości

Nie można pisać, że panuje duch [Mussoliniego,
Bo grozi artykuł 129 kodeksu karnego...
Nie można pisać, że kiedy biedny lud [głoduje,
To pan minister ministra śniadaniem [częstuje ...
...I dużo, dużo rzeczy pisać dziś nie można—
Więc dlatego dlatego wiersz ten piszę [z ostrożna...
Bo naprawdę się przyznam, że jak przez sen czuję —
Że pan cenzor urzędowy ołówek temperuje.

Tom.

Delegacja Związków Zawodowych

domaga się od rządu pomocy dla bezrobotnych.

W dniu 8 b. m. wyjechała delegacja w osobach t. t. prezydenta Ziemięckiego, senat. Danielewicza, posłów Kowalskiego, Kroninga i radnego Milmana, do Ministra Pracy i Op. Społ., która przedłoży p. Ministrowi następujący memorjał:

Przedłużający się kryzys gospodarczy w Polsce najbardziej dotkliwie odczuć się daje szerokim masom pracującym w ośrodkach przemysłowych, a w okręgu łódzkim w szczególności.

Dla wykazania jak kryzys się rozszerza, pozwolimy sobie przytoczyć cyfrę zatrudnionych robotników w 60 fabrykach włókienniczych zatrudniających ponad 400 robotników w m. maju 1929 roku t. j. 68,895 osób, podczas gdy w tychże samych fabrykach w okresie od 5 do 10 maja r. b. zatrudnionych jest 58,920 osób.

Jak wynika z zestawienia z powyżej przytoczonych cyfr, to w ciągu roku straciło pracę 9,975 osób tylko w tych 60 fabrykach. Jeśli wziąć pod uwagę cały szereg redukcji przeprowadzonych przez średnie i małe zakłady pracy włókiennicze, jak również redukcje w przemyśle metalowym, drzewnym i budowlanym, oraz niezatrudnienie przez samorządy z braku odpowiednich środków finansowych, pokaźnej liczby robotników sezonowych, to stwierdzić należy, że dziesiątki tysięcy robotników pozostaje od kilkunastu miesięcy bez pracy i że położenie tych ludzi jest straszne.

Okręg przemysłowy łódzki w dniu 22 marca r. b. posiadał zarejestrowanych w P. U. P. P. 55,187 bezrobotnych, z czego na Łódź przypadało 39,959, zasiłków ustawowych z F. B. w Łodzi korzystało 28,109 osób. W dniu 2 maja rb. w tymże samym okręgu zarejestrowanych bezrobotnych było 50,138, w tem w Łodzi 34,197, z ustawowego zasiłku w tymże czasie korzystało 25,649 osób, w Łodzi 19,749 osób.

Spadek liczby bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. nie świadczy o zmniejszeniu się bezrobocia, a tylko potwierdza, że coraz więcej bezrobotnych traci prawo do pobierania zasiłków ustawowych z F. B., gdyż jak widać z wyżej wymienionych cyfr, to w czasie od 22 marca do 2 maja r. b. tylko w samej Łodzi przestało korzystać z zasiłków ustawowych 8.360 bezrobotnych,

Biorąc powyższe dane pod uwagę, jak również że w samej Łodzi z zapomóg, wypłacanych przez Wojewódzki Komitet niesienia pomocy najbiedniejszym, którego fundusze są wyczerpane, korzystało w marcu 9 094 osób, a w kwietniu 7.997 osób, oprócz zaś tego wskutek wstrzymania rejestracji na zapomogi pieniężne około 4.000 osób złożyło podania na zapomogi żywnościowe i że z tak zwanej „pomocy zimowej" korzystało w marcu 3.975 osób, zwracamy się do Pana Ministra w imieniu tych dziesiątków tysięcy ludzi pozbawionych pracy i wszelkich środków utrzymania z prośbą o:

a) wniesienie do sejmu noweli do ustawy z dnia 18. VII. 24 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przedłużającej okres zasiłkowy do 26 tygodni w roku,

b) natychmiastowe wprowadzenie na czas kryzysu państwowej akcji pomocy doraźnej dla wszystkich bezrobotnych na zasadach ustawowych,

c) zorganizowanie w porozumieniu z kasami chorych pomocy lekarskiej dla bezrobotnych i ich rodzin,

d) wyasygnowanie odpowiednich funduszów dla samorządów miejskich celem zatrudnienia przy robotach publicznych i inwestycyjnych jaknajwiększej liczby bezrobotnych,

e) spowodowanie wstrzymania podwyżki komornego od mieszkań robotniczych oraz wstrzymania eksmisji bezrobotnych i półbezrobotnych,

f) zorganizowanie szerokiej akcji dożywiania dzieci w szkołach,

g) rozpoczęcie energicznej akcji ze strony Rządu, przeciwstawiającej się usiłowaniom przemysłowców obniżania zarobków robotniczych, co w ostatnich czasach jest na porządku dziennym w całym szeregu gałęzi przemysłu, oraz wydalaniu z pracy delegatów robotniczych jak i robotników zorganizowanych,

Zgłaszając powyższe żądania do Pana Ministra, prosimy uprzejmie o możliwe szybkie ich zrealizowanie".

Atak kapitalistów na płace robotników

przemysłu metalowego.

W lokalach urzędów państwowych porozmieszczane są napisy o wyścigu pracy i radosnej twórczości i t. p. Jak ten wyścig pracy i ta radosna twórczość wygląda w rzeczywistości świadczą setki tysięcy bezrobotnych zarejestrowanych w P.U.P.P., dziesiątki tysięcy półbezrobotnych pracujących po 3 i 2 dni w tygodniu, powtarzające się w różnych miejscowościach zaburzenia na tle domagania się pracy i zapomóg.

Kapitaliści to bezgraniczne ciężkie położenie mas robotniczych wyzyskują dla obniżenia płac robotniczych i pogorszenia warunków pracy.

W ostatnich czasach zachłanność na zarobki robotnicze wykazują przemysłowcy metalowi. Po całym szeregu miejscowości w których doszło do burzliwych zajść na tle redukcji robotników i obniżki płac, przyszła kolej na Łódź, gdzie administracja firmy Johna, jedna z większych fabryk metalowych wymówiła pracę robotnikom i zaproponowała obniżkę premji i akordów o 17 i pół procent.

W dniu 2 maja r. b. odbyła się konferencja u Okręgowego Inspektora Pracy p. Wojtkiewicza. Delegaci wybrani przez ogół robotników byli skłonni do pójścia na pewne ustępstwa, wobec czego przedstawiciel Związku metalowców tow. St. Ditrych opuścił konferencję oświadczając, że jako przedstawiciel Związku nie może brać udział w konferencji, mającej na celu obniżkę i tak już niskich płac robotniczych. W tymże samym czasie w sali O.K.Z.Z. odbyło się zebranie robotników fabryki Johna. Obszerny referat o obecnej sytuacji gospodarczej w Polsce wygłosił tow. Walczak wskazując, że polityka kapitalistów zmierzająca do pogorszenia warunków płacy i pracy prowadzi do zubożenia szerokich mas robotniczych a tem samem do pogłębienia obecnego kryzysu gospodarczego. Dla tego też robotnicy w żadnym wypadku i pod żadnym pozorem nie powinni zgodzić się na obniżkę płacy.

Po sprawozdaniu delegacji z konferencji w inspekcji pracy z którego wynikało, że firma zredukowała swe żądania obniżenia zarobków do 10 proc. i na czas dwóch miesięcy, zaś delegacja uwarunkowała przyjęcie powyższej propozycji zgodą ogółu robotników. Na ten temat wywiązała się dość długa i burzliwa dyskusja. W dyskusji poszczególni mówcy wskazywali, że płace robotników metalowych są niższe aniżeli płace w wielu innych gałęziach przemysłu, że przemysł metalowy wzorem innych przemysłów wprowadził t. zw. reorganizację pracy, że zarobki obecne daleko odbiegają od wysokości zarobków przedwojennych. Biorąc to wszystko pod uwagę nie można się zgodzić na żadną obniżkę płac robotniczych.

Po dyskusji przyjęta została jednogłośnie uchwała odrzucająca propozycję firmy i domagająca się uruchomienia fabryki na starych warunkach.

W poniedziałek, dnia 5 b. m. administracja fabryczna wywiesiła ogłoszenie, że robotnicy mogą przystąpić do pracy na warunkach ustalonych(?) w inspekcji pracy. Robotnicy jednakże do pracy się nie stawili. Zatarg trwa w dalszym ciągu, gdyż administracja fabryczna odmówiła robotnikom wypłacenia należności za urlopy.

Rządy pomajowe mówią o radosnej twórczości i mają dość silną rękę aby interweniować we wszystkich wystąpieniach mas robotniczych — możeby tak i Rząd obecny a Ministerjum w pierwszym rzędzie znalazło dość siły do ukrócenia zachłanności na zarobki robotnicze przemysłowców metalowych. Czas najwyższy, aby i w Polsce robotnicy w chwilach ciężkiego kryzysu gospodarczego i zamachu kapitału na ich płace, znaleźli poparcie ze strony czynników rządowych.

Obniżaniem płacy robotnikom kryzysu przemysłowego się nie pokona.

* * *

Jak się dowiadujemy zatarg zakończył się z powodu złamania akcji przez robotników.

Początek końca osławionego burmistrza Domowicza.

Mieszkańcy m. Tuszyna nie mogąc się doczekać wysłuchania ich prośby o przysłanie specjalnej komisji śledczej celem zbadania skandalicznej gospodarki burmistrza Domowicza, wsławionego tylu kompromitującemi go procesami — zwrócili się onegdaj do urzędu wojewódzkiego i złożyli skargę, zaopatrzoną podpisami przeszło sześciuset obywateli m. Tuszyna.

Skarga skierowana jest do ministerstwa spraw wewnętrznych i wymienia cały szereg udowodnionych zarzutów pod adresem p. Domowicza. M. innemi czytamy w skardze o zwyczajnem złodziejstwie, przywłaszczeniu, oszustwie, wydawaniu fałszywych świadectw ubóstwa, familijnych tranzakcji członków magistratu, no i skandalicznej parcelacji lasu tuszyńskiego, która, jak wiadomo już z zeznań kilkudziesięciu zaprzysiężonych świadków stała się źródłem olbrzymiego majątku byłego policjanta, a dziś chluby sanacyjnej, burmistrza Domowicza.

Wszystkim bezwzględnie musi się wydać bardzo podejrzana łaskawość losu dla tak wyrokami sądowemi skompromitowanego burmistrza. Mieszkańcy m. Tuszyna mniej więcej wiedzą, gdzie szukać przyczyn tak długiej bezkarności tego indywiduum, któremu najpospolitsze szubrawstwa udowodniono.

Zdaje się, że gdyby p. Domowicz jeszcze dowcipniej kombinował działkami i więcej wypijeł na „reprezentacyjnych" polowankach monopolki (a jakże „bywszy" policjant urządził w lasach tuszyńskich polowanie dla „honorowych, a urzędowych gości"), to jednak ten los, o którym wspominali mieszkańcy m. Tuszyna, a za co sąd odwoławczy ich uwolnił, a mianowicie, że burmistrz Domowicz pójdzie jeszcze w kajdanach do więzienia — ten los napewno prędzej, czy później, gdy sprawiedliwość wreszcie zatriumfuje — napewno go spotka.

W czwartek miała się odbyć znów rozprawa przeciw „Łodzianinowi" za oświetlenie „szlachetnej" działalności p. Domowicza. P. Domowicz jednak się nie zjawił i rozprawę sąd odroczył. Widocznie p. Domowiczowi jest nie na rękę proces tuż przed wyborami do rady miejskiej m. Tuszyna. Bądźcodądź przypominanie i wskazywanie ustawicznie na „tak zacnego działacza" jest nieprzyjemne. No, ale wreszcie mieszkańcy sami zrobią przy wyborach porządek ze swym p. Domowiczem, nawet gdyby miał w stylu rumuńskim pomoc przy wyborach.

Bebesowiec zgierski LIBEREK dostał się do więzienia za przywłaszczenie 16.000 zł.

W sanacyjno-kapitalistycznym świstku p. t.: „Hasło" z dn. 9/III b. r. w artykuliku „Nie widzą belki we własnym oku" zarzuca byłym działaczom samorządowym m. Zgierza — członkom P. P. S. jakoby byli karani za różne pospolite przestępstwa dokonane podczas spełniania obowiązków zarządzania miastem. Tow. Szymczakowi byłemu wice-burmistrzowi zarzucono jakoby pobrał bezprawnie z Kasy Miejskiej sumę zł. sześć tysięcy bez odpowiedniej uchwały Rady Miejskiej.

Otóż stwierdzić należy, że członkowie P. P. S. siedzieli w więzieniach carskich za walkę o Niepodległość Polski i Wolność klasy robotniczej i tego wstydzić się niepotrzebujemy, co zaś się tyczy pobrania przez tow. Szymczaka sumy rzekomo złotych sześć tysięcy to sprawę tę w zupełności wyjaśnia poniżej przytoczona uchwała Rady Miejskiej z dnia 16.V.1927 r.

„1) zatwierdzić uchwałę magistratu z dnia 3 lutego 1926 r. o pożyczce, udzielonej p. wice-burmistrzowi Szymczakowi Stanisławowi, w sumie zł. 2.800 — spłacalnej w ratach miesięcznych po zł. 200.

2) Różnicę powstałą z rozrachunku pensji p. wice-burmistrza Szymczak Stanisław winien wpłacić w najbliższym czasie.

3) Pożyczkę uznać za bezprocentową, a to tytułem ekwiwalentu za niewyzyskane urlopy w ciągu 7 lat.

A teraz czy tytuł artykułu w „Haśle" nie odnosi się właściwie do obecnych władców miasta Zgierza, bo oto członek B. B. S-u Liberek Adam i członek N. D. Wieczorek zostali osadzeni w więzieniu łódzkim za przywłaszczenie sumy zł. 16.000.

„Archiwista"

Ksiądz nie chce pochować dzieci bezrobotnego bez pieniędzy.

Rzecz działa się w Markach pod Warszawą.

Ob. Zaleskiemu Bolesławowi umarło w piątek ub. tygodnia dwoje dzieci. Zaleski pozostaje bez pracy. Zmarłe dzieci należało pochować.

Ojciec zwrócił się do miejscowego księdza, który pełniąc obowiązki urzędnika stanu cywilnego, wydaje zezwolenie na chowanie zmarłych w obrębie parafialnego kościoła.

Pierwsze pytanie, które zadał ksiądz — brzmiało:

— Wiele pan przyniósł ze sobą pieniędzy?

Zaleski jest bezrobotny, śmierć dzieci dotknęła go w momencie najbardziej ciężkim, kiedy dosłownie nie miał ani grosza pieniędzy. Nie pomogło przedstawienie proboszczowi świadectwa wydanego przez gminę, potwierdzającego ubóstwo Zaleskiego, ksiądz zażądał pism. w którem gmina obowiązuje się pokryć koszta. Nie koniec na tem. Do księdza udali się wójt i sekretarz gminy, celem wytłumaczenia „miłosiernemu" opiekunowi położenia w jakiem znajduje się Zalewski.

Tłumaczenia przybyłych rezultatu nie odniosły.

Ksiądz w drodze wyjątkowej łaski zgodził się wziąć za pogrzeb od bezrobotnego tylko zł. 15.

Do czasu wpłacenia tych pieniędzy — ciała zmarłych dzieci pochowane nie zostaną. Ciała zmarłych ciągle znajdują się w mieszkaniu Zalewskiego.

Stawiamy pod pręgierz opinji publicznej nieludzkie postępowanie księdza, który spełnia swe kapłańskie obowiązki tylko wtedy, kiedy jest sowicie opłacany.

Władze administracyjne winny wystąpić energicznie i zmusić opornego księdza do pochowania zmarłych, chociażby ze względów higjenicznych.

Ustawodawstwo pracy.

Pod powyższym wspólnym tytułem nasza KSIĘGARNIA ROBOTNICZA wydaje począwszy od 1928 roku serję bardzo pożytecznych książek, zawierających obowiązujące u nas ustawy z zakresu stosunku przedsiębiorcy do zatrudnianego przezeń pracownika. Każda książka oprócz tekstu ustawy i wykonawczych do niej rozporządzeń, zawiera opracowane przez pierwszorzędnych znawców przedmiotu wyjaśnienia, oparte na dotychczasowej praktyce administracyjnej i sądowej, na opinjach i okólnikach władz, powołanych do wykonywania danej ustawy, oraz na orzeczeniach sądów. Książki te stanowią więc jedyne w swoim rodzaju źródło wskazówek zarówno dla działaczy ruchu zawodowego, jak i dla osób bezpośrednio zainteresowanych i pod tym względem nie dadzą się zastąpić przez żadne inne dotychczasowe wydawnictwo. Powinny znaleźć się więc w bibljotece każdego związku zawodowego, każdej organizacji partyjnej i każdego oddziału T. U. R-a. Dotychczas w serji tej ukazały się:

Tom I, Umowa o pracę pracowników umysłowych, z objaśnieniami Józefa Zagrodzkiego.

Tom II, Umowa o pracę robotników, z objaśnieniami Stefana Szymorowskiego.

Tom III, Inspekcja pracy, z objaśnieniami, Stefana Jankowskiego.

Tom IV, Sądy pracy, ze wstępem Zbigniewa Skokowskiego i z objaśnieniami Jerzego Wengierowa.

Tom V, Urlopy wypoczynkowe pracowników najemnych, z objaśnieniami Stanisława Roszkowskiego.

Dalsze tomy w opracowaniu.

St. W.

KRONIKA SAMORZĄDOWA

Z posiedzenia Zarządu Związku Miast.

W dniu 6 b.m. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Związku Miast, poświęcone przygotowaniu Ogólnego Zebrania Związku Miast, którego termin został wyznaczony na 15 i 16 czerwca r. b.

Według ustalonego przez Zarząd programu, na porządku obrad Zjazdu znajduje się szereg spraw tak doniosłej wagi, jak zmiana statutu Związku, sprawa budownictwa mieszkaniowego, sprawa poprawy finansów komunalnych i organizacja kredytu komunalnego.

Zmiana statutu ma na celu wzmocnienie organizacji Związku oraz zapewnienie odpowiedniego przedstawicielstwa miastom z poszczególnych połaci kraju z uwzględnieniem przedstawicielstwa zarówno miast większych, jak i mniejszych, których potrzeby i zainteresowania niezawsze są identyczne. Według przyjętego projektu Zjazdy ogólne Związku odbywać się będą co trzy lata. Główny ciężar prac bieżących Związku przerzucony będzie na Radę Naczelną, która zbierać się będzie dwa razy do roku. Rada Naczelna składać się będzie z 80 członków, z czego 20 członków wybierać będzie Ogólne Zebranie, 40 — poszczególne miasta według województw, pozostałych 20 — kooptować będzie Rada Naczelna z pośród specjalistów spraw samorządowych.

W kapitalnej sprawie, budownictwa mieszkaniowego postanowiono wyznaczyć, celem wszechstronnego wyświetlenie problemu, prócz dwóch referentów, koreferenta, odzwierciadlającego stanowisko przedstawicieli lewicowego kierunku na Zjeździe.

W sprawie finansów komunalnych Zarząd wystąpi z szeregiem wniosków domagających się zwiększenia dotychczasowych źródeł dochodowych miast przyznania szeregu nowych źródeł na pokrycie kosztów, związanych ze spełnieniem szeregu zadań, włożonych na samorząd przez władze państwowe oraz pomocy na wykończenie rozpoczętych interwencyj. Również przedłożony będzie wniosek w sprawie zniesienia systemu zatwierdzania budżetów przez władze nadzorcze, a zanim to nastąpi, zmiany dotychczasowej praktyki władz nadzorczych w stosunku do samorządu w kierunku osłabienia ingerencji tych władz w gospodarkę samorządów. Wreszcie zgłoszony będzie do uchwalenia Zjazdowi wniosek, domagający się przyśpieszenia uchwalenia ustrojowych ustaw samorządowych.

W posiedzeniu brali udział między innemi pp: prezydent tow. Ziemięcki, wice prezydent tow. Rapalski, ławnik A. Joel i radny W. Groszkowski.

Dar Łódzkiego Oddziału P. K. O. dla Dziatwy Szkolnej.

W dniu 7 b.m. przyjął tow. wiceprezydent Rapalski przedstawicieli nowo-założonego Oddziału PKO. w Łodzi, którzy w imieniu Oddziału zaofiarowali z okazji otwarcia nowej placówki 100 książeczek oszczędnościowych, z których każda opiewa na 10 złotych, dla dziatwy szkolnej, Magistrat na ostatniem posiedzeniu przyjął z uznaniem powyższy dar i postanowił przekazać książeczki Wydziałowi Oświaty i Kultury, celem doręczenia wspomnianych książeczek dzieciom szkolnym.

W sprawie wykończenia domów na Polesiu Konstantynowskiem

Magistrat — na ostatniem posiedzeniu — w dniu wczorajszym rozpatrywał między innemi sprawę wykończenia ośmiu domów na Polesiu Konstantynowskiem. Na wniosek Wydziału Budownictwa — postanowiono wezwać firmę Tyller do ostatecznego wykończenia robót w najkrótszym czasie pod rygorem skutków, przewidzianych w umowie z powyższą firmą.

Z życia partji.

Dzielnica Bałuty.

W niedzielę 11 b. m. o godz. 10 r. odbędzie się ogólne miesięczne zebranie członków dzielnicy „Bałuty" Prosimy o jaknajliczniejszy udział.

Dzielnica Prawa

W środę, dnia 14 maja r.b. o godz. 7.30 wieczór w sali O.K.R., ul. Potrkowska 83, odbędzie się zebranie dzielnicowe.

Jednocześnie komunikujemy że rejestracja została przedłużona do dnia 15 maja że po tym czasie niezarejestrowani tow. tow. będą skreśleni z listy członków.

Skarbnik urzęduje we Wtorki, Środy i Piątki od godz. 7 do 9 wiecz.

Komitet.

KRONIKA.

Dwa Muzea miejskie otwarte dla publiczności.

Muzeum Miejskie przy ul. Piotrkowskiej Nr. 91 (ze zbiorami przyrodniczemi i etnograficznemi) otwarte w dnie powszednie od godz. 10 — 13 i od 19 — 10; w dnie świąteczne i niedziele od 15—19. Ceny wstępu: dla młodzieży szkolnej i wycieczek zbiorowych po 10 gr. od osoby, dla dorosłych po 20 gr.

Muzeum Miejskie Historji i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów przy Placu Wolności Nr. 1 (Gmach Ratuszowy) 1 piętro, otwarte we środy i soboty od godz. 11—16, w niedziele od godz. 10—16. Ceny wstępu: dla młodzieży szkolnej i wycieczek zbiorowych po 10 gr. od osoby, dla dorosłych po 30 gr. 0

„Esperanckie Widokówki Księstwa Lichtenstein"

Celem zainteresowania turystów całego świata rząd Księstwa Lichtenstein postanowił wydać serję kart pocztowych z widokami tego malowniczego kraju z objaśniającym tekstem w języku esperanckim.

Położone między Szwajcarją i Austrją tuż przy głównych międzynarodowych arterjach komunikacyjnych, cieszących się liczną frekwencją, rokuje nadzieję, że fala turystów skieruje się również do Księstwa Lichtenstein, którego walory terenowe i zabytkowe zasługują na istotne zwiedzenie.

Akcję powyższą Księstwa Lichtenstein żywo popierają wszystkie placówki esperanckie.

Bezpłatny odczyt.

Najbliższy wykład publiczny Wolnej Wszechnicy Polskiej na temat: „Jednostka i społeczeństwo w walce z zarazkiem chorobotwórczym" wygłosi w nadchodzącą niedzielę dnia 11 maja r. b. o godz. 12 min. 30 Prof. Dr. Ludwik Hirszweld z Warszawy.

Wykład odbędzie się w sali Gimnazjum Miejskiego przy ul. Sienkiewicza 46.

Wejście bezpłatne.

Zbiórka I-szo Majowa.

Komitet zbiórki 1-szo Majowej komunikuje, iż dochód ogólny z kwesty

ulicznej wyniósł	Zł. 1.111.79
z lokali zamkniętych	„ 207.15
Razem	Zł. 1.318.94
Wydatki stanowią	Zł. 297.43
Czysty zysk	Zł. 1.021.51

wyraźnie Zł. tysiąc dwadzieścia jeden groszy 51.

Sekretarz *Szewczyk A.* Przewodniczący *Moskiewiczówna G.*

Oświadczenie.

W № 29 „Łodzianina" z dnia 20 lipca 1929 r. ukazał się artykuł p. t. „Gadzinowa Prasa", zawierający następujący ustęp „czołowym ludziom „Resursy" groziła odpowiedzialność karna i cywilna".

Redakcja „Łodzianina" oświadcza, iż zarzuty powyższe nie dotyczą ówczesnego Zarządu Tow. Rzemieślniczego „Resursa", jako stojącego na czele tej organizacji.

Ogłoszenie.

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi na podstawie uchwały Rady Nadzorczej, wzywa wszystkich

członków byłej Spółdzielni Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych

w Łodzi o zgłoszenie się w okresie do dn. 31 grudnia 1930 r. celem wpisu do wspólnego rejestru i zamiany książeczek członkowskich z nową numeracją.

Zgłoszenia powyższe przyjmują i załatwiają wszystkie sklepy i biuro Spółdzielni.

ZARZĄD.

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na wykończenie 6 kamienic wybudowanej Kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem w Łodzi o łącznej pojemności około 80.000 mtr. sześć.

O budowę ubiegać się mogą przedsiębiorstwa i firmy zarejestrowane.

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat m. Łodzi w dniu 2 maja 1930 roku „Warunkom przetargu" — należy składać na wszystkie 6 kamienic w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 44, do dnia 21 maja 1930 roku włącznie do godz. 11 m. 30, w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć w dniu 21 maja 1930 roku na wykończenie 6 kamienic kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem" i podaniem nazwy oferującej firmy i adresu, z których wewnętrzna będzie zawierała samą ofertę, zewnętrzna zaś — prócz wyżej wspomnianej koperty — powinna mieścić w sobie także dowód złożenia wadjum do depozytu Magistratu m. Łodzi w wysokości 70.000—zł. (siedemdziesiąt tysięcy) w gotówce lub innych wartościach, przewidzianych w punktach: 2, 3, 4 i 6 § 1 Okólnika Ministerstwa Skarbu L.DOP. 5284/III z dnia 10 września 1927 roku podług skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym okólniku oraz w kaucjach hipotecznych, tych ostatnich po zgodzeniu się na nie przez Magistrat.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i załączniki: ślepy kosztorys, plan sytuacyjny z oznaczeniem kompleksu kamienic, projekt umowy — można otrzymywać codziennie od dnia 12 maja 1930 roku w godzinach biurowych w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 40, za opłatą zł. 30. — Tamże do przejrzenia plany policyjno-budowlane kolonji.

MAGISTRAT m. ŁODZI.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 19 maja 1930 roku, między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki i opłaty.

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia.

1. Koehler St., Południowa 80, warsztat tkacki.
2. Hornbergger i S-ka, Zielona 13, warsztat tkacki.

W dniu 20 maja 1930 roku między godz. 9-ta rano a 4-tą po południu:

3. Inselsztein S., Gdańska 138, szafa.
4. Lewin i Rozenblat, Gdańska 138, maszyna do szycia.
5. Leder H., Wodna 15, 90 mtr. chodnika.
6. Lewin H., Andrzeja 35, kredens, meble.

W dniu 21 maja 1930 roku między godz. 9-tą rano a 4-ta po południu:

7. „Em-Ge-Ko", Gdańska 77, maszyna do pisania, 5 tuz. pończoch.
8. Frajman Ch., 6 Sierpnia 47, maszyna do pisania, 500 mtr. materiału.
9. Łódzka Wytwórnia Łóżek, Podleśna 24, 27 łóżek i 12 materaców.
10. Ogólnik L., Lipowa 85, kasa ogniotrw., meble.
11. Rorman A. J., 11 Listopada 46, szafa.

Państw. i komunalny podatek od nieruchomości.

12. Gerszt F., Rzgowska 97, meble.
13. Hiller Ch. J., Pomorska 93, meble.
14. Krysztofiak Antoni, Marysińska 34, meble.
15. Markunas St., Graniczna 12, meble.
16. Ryczel P. i O., Zgierska 33, 300 szt. fartuchów.
17. Rominiecka A., Nowo-Polska 8, meble.
18. Szumpich M., Gnieźnieńska 8, meble.
19. Sobczyński W., Sz. Pabjanicka 27, maszyna do szycia.
20. Włodarek Fr., Brzezińska 147, meble.

Składka na rzecz gminy żydowskiej.

21. Dymant J., Zgierska 30b, meble.
22. Dawny Sz., Gdańska 11, meble.
23. Gutgold W., Borysza 29, meble.
24. Herszfeld Sz. i Sz., Zgierska 30b, meble.
25. Hamer N., Pomorska 43, zegar.
26. Kifer Sz. P., Wolborska 36, meble.
27. Sztern A. M., Nowomiejska 15, 10 szt. towaru.

Opłata za prawo jazdy po mieście.

28. Goldberg D., Pomorska 67, meble.
29. Piasecki J., Profesorska 3, meble.
30. Perkeitop H., Żórawia 20, meble.
31. Pruse R., Żeromskiego 52, platforma nowa.
32. Wyrobnik J., Brzezińska 56, meble.

2-proc. opłata od umów o przeniesieniu własności nieruchomości.

33. Arndt A., Konstantynowska 47, maszyna do szycia, meble.
34. Lisik St., Aleksandryjska 29, meble.
35. Krajcer J. i B. Mickiewicza 7, meble.

Podatek lokalowy.

36. Ajbeszyc, Kościelna 6, 110 mtr. towaru.
37. Ajzner E., Zgierska 12, meble.
38. Brodaty M., Franciszkańska 31, kredens.
39. Baharjer A., Wschodnia 33, meble.
40. Brajtsztajn A. H., Wschodnia 40, meble.
41. Burakowski M., Żeromskiego 27, meble.
42. Broner M., Zgierska 16, meble.
43. Berliński D., Żeromskiego 54, meble.
44. Burakowski M., Żeromskiego 27, bibljoteka.
45. Cederbaum M., Wschodnia 65, meble.
46. Cederbaum I., Wschodnia 65, meble.
47. Cederbaum Sz., Wschodnia 65, kredens.
48. Czarnowski E., Żeromskiego 46, meble.
49. Eichler P., St. Rynek 6, meble.
50. Engiel D., Żeromskiego 29, meble.
51. Englender Sz., Żeromskiego 29, meble.
52. Fuks I., Zakątna 57, maszyna do pisania, meble.
53. Fester J., Wschodnia 57, meble.
54. Ferster H., Wschodnia 74, meble.
55. Freilich A., Wolborska 33, meble.
56. Grosman M., Wolborska 3, meble.
57. Glanc H., Wschodnia 59, meble.
58. Gołąb T., Wschodnia 64, maszyna do szycia, meble.
59. Glik M., Wschodnia 69, maszyna do pisania, meble.
60. Glanc W., Żeromskiego 4, meble.
61. Gielbard L. i F., Żeromskiego 12, maszyna do szycia, meble.
62. Grunsztajn J., Żeromskiego 41, meble.
63. Goldman J., Leszno 44, meble.
64. Guttman H., Żeromskiego 75, meble.
65. Gliksman Sz., Wschodnia 31, zegar.
66. Goldberg M., Kamienna 12, meble.
67. Gelassen S., Al. I Maja 41, meble.
68. Holcberg H., Żeromskiego 41, meble.
69. Joskowicz G., Gdańska 27, meble.
70. Jagodziński J., Franciszkańska 13, meble.
71. Jasinowski H., Wschodnia 74, meble.
72. Knopf S., Aleksandrowska 56, meble.
73. Kon D. R., Gdańska 18, kredens.
74. Kon E., Północna 4, meble.
75. Krenicki D., Wschodnia 42, pianino.
76. Komar B., Wschodnia 69, meble.
77. Lewkowicz A., Ogrodowa 20, meble.
78. Leslau H., Franciszkańska 15, meble.
79. Lerer Ch., Wschodnia meble.
80. Librach Feliks, Żeromskiego 11, meble.
81. Litwin H., Żeromskiego 18, fortepian.
82. Lubochiński J., Wolborska 28, meble.
83. Lis M., Żeromskiego 41, mąka.
84. Meshaus L., Gdańska 11, meble.
85. Moszkowicz H., Wschodnia 50, meble.
86. Milgrom Sz., Podrzeczna 2, meble.
87. Naftalowicz D., Wschodnia 34, meble, maszyna do szycia.
88. Oli Szyja, Żeromskiego 29, meble.
89. Ordynans M., Żeromskiego 45, meble.
90. Piguła Sz., St. Rynek Nr. 4, meble, waga, żyrandol.
91. Platt G., Wschodnia 51, kredens.
92. Potaznik Ch., Żeromskiego 30, 500 mtr. towaru.
93. Pakuła J., Dolna 6, szafa.
94. Rozenblum Ch., St. Rynek 6, meble.
95. Rozenberg J., Wschodnia 56, meble.
96. Rywkind B., Wschodnia 45, meble.
97. Rabinowicz J., Wschodnia 50, meble.
98. Rozenblum L., Wschodnia 69, meble.
99. Rotberg S., Wschodnia 74, meble.
100. Rotkowicz B., Cegielniana 99, meble.
101. Rozenbaum M., Żeromskiego 44, meble.
102. Rozenblum M., Wschodnia Nr. 37, 75 mtr. gobeliny.
103. Skorasiński I., Gdańska 11, meble.
104. Szymański A., Gdańska Nr. 11, maszyna do szycia.
105. Sendowski I., Gdańska 31, meble, obrazy.
106. Szajbe Ch., Ogrodowa 3, meble.
107. Sroka J., Pomorska 10, meble, firanki.
108. Styler Z., Wschodnia 44, meble.
109. Szymanowicz L., Wschodnia 45, meble.
110. Sternberg J., Wschodnia 49, meble.
111. Sztajner I., Wschodnia 50, meble.
112. Sztajn H., Wschodnia 57, meble.
113. Szwarcbaum Ch., Wschodnia 57, meble.
114. Szufeman M., Wschodnia 64, meble.
115. Szak M., Żeromskiego 9, zegar.
116. Szlezynger J., Żeromskiego 31, meble, maszyna do szycia.
117. Silbersztajn L., Żeromskiego 31, szafa, maszyna do szycia.
118. Sarna M., Żeromskiego 42, meble.
119. Tepler T., Wschodnia 74, meble.
120. Werdygier M., Aleksandrowska 6, meble.
121. Wiciński A., Gdańska 11, meble.
122. Wiślicki A., Żeromskiego 12, meble.
123. Wajsman G., Żeromskiego 75, meble.
124. Wiślicki L., Żeromskiego 54, pianino.
125. Wajnberg W., Św. Jakuba 2, meble.
126. Wegner F., Rejtera 23, szafa.
127. Zelcer M., Szkolna 12, meble.
128. Zajdler Sz., Wschodnia 49, meble, żyrandol.
129. Zundelewicz B., Żeromskiego 12, meble.
130. Zylberszac H., Aleksandrowska 10, meble.
131. Zanger Sz., Żeromskiego 58, mąka.

W dniu 22 maja 1930 roku między godz. 9-ta rano a 4-tą po południu:

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia.

132. Fuks I., Zakątna 57, meble.
133. Łódz. Fabr. Aksamitu i Pluszu, Zakątna 56/58, maszyna do pisania.
134. Myśliborski D., Rokicińska 43, zegar, stół.
135. Wajsblum J., Ogrodowa Nr. 9, żelazko elektryczne.

Państwowy i komunalny pod. od nieruchomości.

136. Czkwianianc A., Gdańska 42, pianino.
137. Fiszer K., Piotrkowska 47, pianino.
138. Hocherman W., Sienkiewicza 53, urządzenie biurowe.
139. Kon E., Narutowicza 49, meble.
140. Kryszek E., Narutowicza 23, meble.
141. Meisner B., Wólczańska 77, meble.
142. Rotberg I. i J., Piotrkowska 61, 15 szt. towaru.
143. Szykier M., Sienkiewicza 37, meble.
144. Teitelbaum i Jakubowicz, Piotrkowska 46, 50 szt. towaru.
145. Tauman E., Narutowicza 16, meble.
146. Tempel E., Narutowicza 16, meble.

Na rzecz Gminy Żydowskiej.

147. Grynberg M., Al. I maja 21, szafa.
148. Wiślicki L., Żeromskiego 54, meble.
149. Zylberberg M., Narutowicza 35, pianino.

Opłata za prawo jazdy po mieście.

150. Baum Z., Złota 4, meble.
151. Dikerman Sz., Składowa 18, szafa.
152. Glicensztajn Sz., Składowa 23, meble.
153. Glicensztajn I., Składowa 13, kredens.
154. Groman A., Składowa 25, meble.
155. Goldwaser J., Składowa 20, szafa.
156. Haberbusch i Schiele, Przejazd 75, 30 antałków piwa.
157. Jakubowicz M., Składowa 20, meble.
158. Krumholc A., Składowa 38, meble.
159. Nijakowski S-ka, Składowa 36, meble.
160. Sztajberg i Śpiewak, kasa ogniotrwała, meble.
161. Złotogórski M., Składowa 26, meble.
162. Zdanowski M., Al. I Maja 71, meble.

2 proc. opłata od umów o przeniesienie własności nieruchomej.

163. Wężyk J. i M., Batorego 62, meble.
164. Eisner W., Narutowicza 36, meble, gramofon, kasa ogniotrwała.

Podatek od zbytku mieszkaniowego.

165. Engelman Ch., Przejazd 36, meble.
166. Mihle O., Przejazd 20, kredens.

Podatek państwowy od lokali.

167. Fenster M., Przejazd 40, meble.
168. Andurski A., Al. Kościuszki 69, meble.
169. Altman S., Moniuszki 1, kredens.
170. Ajzenberg A., Zachodnia 68, meble.
171. Bocian Ch., Przejazd 40, meble.
172. Borensztajn M., Skwerowa 15, meble.
173. Bodzechowski J., Piotrkowska 199, meble.
174. Bernhajm W., Piotrkowska 64, meble.
175. Bucholc B. i S-ka, Piotrkowska 80, 2 maszyny do pisania.
176. Berliński A., Piotrkowska 127, meble, kasa ogniotrwała.
177. Cymerman Sz., Cegielniana 7, meble.
178. Chudy Ch., Piotrkowska 82, meble.
179. Ciorach J., Składowa 31, meble.
180. Drajhorn M., Al. I Maja 14, meble.
181. Dratwa F., Lipowa 5, meble.
182. Dyskin M., Skwerowa 6, meble.
183. Engelman Ch., Przejazd 36, meble.
184. Erlich A., Przejazd 49, meble.
185. Flechnowicz J., 6-go Sierpnia 32, meble.
186. Ebuszyc A., Zawadzka 40, meble.
187. Frenkel S., Al. Kościuszki 32, meble.
188. Frydman I., Cegielniana 12, meble.
189. Fiszer D., Cegielniana 26, meble, dywan.
190. Feliks L., Moniuszki 9, szafa.
191. Freidenrajch J., Skwerowa 15, meble.
192. Flattau Sz., Zachodnia 54, meble.
193. Goldkorn A., Al. I Maja 45, meble.
194. Goldberg A., Cegielniana 15, meble.
195. Grinberg B., Cegielniana 17, meble, maszyna do szycia.
196. Gomółka L., Cegielniana 23, meble.
197. Goldberg J., Nawrot 23, kredens.
198. Góralski B., N. Cegielniana 40, meble.
199. Gepner J., Piotrkowska 17, meble, maszyna do szycia.
200. Gostomski B., Piotrkowska 76, meble.
201. Brosman Z., Piotrkowska 82, meble, patefon.
202. Herszkorn J., Cegielniana 23, meble, waga.
203. Halpern M., N. Cegielniana 12, pianino, meble.
204. Haberbusch i Schiele, Przejazd 75, 120 antałków piwa.
205. Herman Aron, Skwerowa 3, szafa.
206. Justman I., Skwerowa 15, meble.
207. Kinderman P., Al. Kościuszki 53, pianino.
208. Kurc T., Cegielniana 5, meble.
209. Kleiner J., Cegielniana 28, meble, waga.
210. Klajnlerer R., Cegielniana 66, meble.
211. Karelicka B., Cegielniana 12, meble.
212. Keller B., Przejazd 86, tremo.
213. Kornacki S., Przejazd 86, kredens.
214. Karwowski J., 6-go Sierpnia 10, meble.
215. Kolski E., N. Cegielniana 41a, zegar.
216. Kubicki F., Podleśna 26, meble.
217. Kornacki S., Przejazd 86, meble.
218. Kleinlerer I., Al. 1 Maja 5, meble.
219. Korngold M., Moniuszki 1, meble.
220. Krauze I., Zawadzka 23, meble.
221. Lemberger K., Al. 1 Maja 40, meble, kasa ogniotrwała.
222. Lipszyc H., Cegielniana 17, meble.
223. Lipmanowicz, Cegielniana 66, meble.
224. Lieberman H., Skwerowa 1, kasa ogniotrwała.
225. Lipszyc J., Moniuszki 10, meble.
226. Mihle O., Przejazd 20, pianino.
227. Maliniak H., Przejazd 30, zegar.
228. Mendelson H., Skwerowa 7, meble.
229. Natkiewicz H., Al. Kościuszki 26, 2 maszyny tkackie.
230. Najman J., Al. I Maja 29, meble.
231. Pinczewski F., Al. Kościuszki 53, meble.
232. Piwocha J., Cegielniana 15, meble.
233. Perlmutter K., Cegielniana 15, meble.
234. Pacanowski J., Cegielniana 28, meble, fortepian.
235. Firma „Polhandel", Piotrkowska 95, maszyna do pisania.
236. Pinczewski J., Skwerowa 15, meble.
237. Plewiński J., Żeromskiego 13, szafa.
238. Resursa Tow. Rzem. Kilińskiego 123, maszyna do pisania.
239. Reznik E., Al. 1 Maja 21, maszyna do szycia, meble.
240. Rabinowicz H., Cegielniana 12, maszyna do szycia, meble.
241. Rubinsztajn St., Moniuszki 7, maszyna do pisania.
242. Rozenblat D., Moniuszki 11, pianino.
243. Rozes N., Piotrkowska 92, meble.
244. Raszkowski Br., Przejazd 20, meble.
245. Rotberg M., Przejazd 30, meble.
246. Rutkowski I., Rokicińska 57, meble.
247. Radomski A., Składowa 32, meble, waga.
248. Rotfogel D., 6 Sierpnia 21/23, meble.
249. Szydłowski M., Cegielniana 1, meble.
250. Szternfeld P., Cegielniana 12, meble.
251. Suchowolski R., N. Cegielniana 10, meble.
252. Sztajn M., Skwerowa 13, maszyna do szycia, meble.
253. Thiele i Szeel, Al. 1 Maja 14, bawełna.
254. Twerska Ch., Cegielniana 17, meble.
255. Tajtelbaum Ch., Piotrkowska 37, pianino.
256. Tomaszewski T., Zachodnia 39, patefon, meble, maszyna do szycia.
257. Wałach A., Cegielniana 23, meble.
258. Wolrauch B., Składowa 13, maszyna do szycia, meble.
259. Wojdysławski L., Piotrkowska 123, meble.
260. Wojtaniak A., Przejazd 55, meble.
261. Wruk A., Przejazd 73, meble.
262. Wydawski M., 6 Sierpnia 34, meble.
263. Zilberman L., Skwerowa 15, meble.

W dniu 23 maja 1930 roku między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu:

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia.

264. Berkau i Olszer, Lipowa 43, warsztat tkacki.
265. Ekstein i Szternfeld, Piotrkowska 203, maszyna zgrzeblarka.
266. Frajman Ch., 6 Sierpnia 47, 150 mtr. towaru.
267. Grinberg Ch., Pomorska 44, meble.
268. Korzec I., Karwińska 3, waga.
269. Margulies A. i S-ka, Piotrkowska 202, warsztat tkacki.

Państwowy i komun. podatek od nieruchomości.

270. Grzelczak W., Kowieńska 9, meble.
271. Grzelak A., Rokicińska 127, meble.
272. Kruszyńska A., Katna 56a, meble.
273. Kapela Wł. Rzgowska 85, meble.
274. Kac Sz., Sienkiewicza 64, meble.
275. Lieske R., Sienkiewicza 165, meble.
276. Neuman J., Podgórska 19, meble.
277. Pawłowski L., N. Zarzewska 61, meble.
278. Wlazło E., Piękna 35, meble.
279. Wizner M., Żeromskiego 109, 15 kg. lakieru.

Opłata za prawo jazdy po mieście.

280. Beck G., Rzgowska 23, 800 kg. mąki.

2 proc. opłata od umów o przeniesienie własności nieruchomej.

281. Betcher A., Malczewskiego 32, meble.
282. Lubelska E., Skierniewicka 12, maszyna do szycia.
283. Pływacki Sz., Pusta 9, meble.

Podatek od spadków i darowizn.

284. Górecka Z., Karola 6, pianino.

Podatek od przedmiotów zbytku.

285. Wodnicki L., Kilińskiego 161, kredens.

25 proc. opłata od oświetlenia elektrycznego.

286. Głowacki A., Anny 20, meble.

Podatek lokalowy.

287. Derdykowski W., Abramowskiego 26, meble.
288. Fiszer I., N. Zarzewska 2, meble.
289. Kuks T., Targowa 36, meble.
290. Nosek Fr., Zamenhofa 15, mąka.
291. Rogacki J., Główna 5, meble.
292. Rozenberg M., Rzgowska 49, mąka.
293. Szałdajewski D., Główna 42, mydło, świece.
294. Stelle A., Fabryczna 2, meble.
295. Szerman J., Główna 33, szafa.
296. Szpiro M., Piotrkowska 292, meble.
297. Gąsiewicz N., Rzgowska 91, meble, maszyna do szycia.
298. Zonszajn Ch., Targowa 33, meble.
299. Zajdel O., Rzgowska 41, meble.

Redaktor odpowiedzialny: AL. NOWAKOWSKI   Drukarnia Udziałowa w Łodzi, Gdańska 101. Tel. 166-87.   Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S.